



### **Duet Enel-Acciona jest bliżej Endesy**

539 words

4 April 2007

Parkiet

Polish

(c) 2007 GAZETA GIEŁDY PARKIET

W batalii o hiszpańską firmę energetyczną nastąpił kolejny gwałtowny zwrot. Niemiecki gigant E.ON opuszcza pole bitwy

Nieoczekiwany finał będzie miała tocząca się od osiemnastu miesięcy batalia o hiszpańską firmę energetyczną Endesa.

Niemiecki gigant E.ON z Duesseldorfu, który ogłosił wezwanie, płacąc za akcje madryckiej spółki 42,4 miliarda euro, niespodziewanie wycofał się z walki. W ten sposób do akcji mogą przystąpić włoski Enel i hiszpańska Acciona, które mają już 46 proc. akcji Endesy. Wcześniej te firmy zapowiadały, że za pozostałe walory zapłacą po minimum 41 euro i jeśli tak się stanie, pakiet 54 proc. akcji Endesy będzie je kosztował 23,4 miliarda euro. 23 marca komisja papierów wartościowych nadzorująca rynek giełdowy postanowiła, że ich oferta może ruszyć dopiero za pół roku. Nadzór uznał, że komunikaty pary hiszpańsko-włoskiej mogły zaszkodzić ofercie E.ON.

Niemiecka firma nie opuści pola bitwy z pustymi rękami. W zamian za wycofanie się z batalii E.ON będzie mógł kupić część aktywów Endesy o wartości 10 miliardów euro, o ile Enel i Acciona uzyskają nad nią kontrolę. Niemiecka firma stanie się wówczas właścicielem m.in. francuskiej i włoskiej filii Endesy. Na rynku włoskim i hiszpańskim E.ON będzie czwartym graczem, a we Francji trzecim.

#### Dwie porażki Bernotata

- To nie jest złe wyjście dla akcjonariuszy Endesy, gdyż obecnie będzie mogła zostać przeprowadzona oferta Enela i Acciony - ocenia Pedro Real de Asua, zarządzający aktywami w Barclays Fondos. Nie sądzi, aby do batalii przystąpiły jeszcze inne firmy. Z kolei Christopher Kummer, dyrektor Instytutu Fuzji, Akwizycji i Sojuszów w Webster University, przekonuje, że porozumienie w sprawie podziału Endesy oznacza dalszy krok w ekspansji E.ON. - Wprawdzie nie dostanie całej Endesy, ale będzie miał chociaż kawałek - komentuje Kummer.

Czy Wulf Bernotat, dyrektor generalny E.ON, podziela tę ocenę? To jego druga duża porażka. Dwa lata temu nie udało mu się wyprawa po brytyjską spółkę Scottish Power. Według niektórych analityków, by odzyskać zaufanie udziałowców, będzie musiał zaproponować im dodatkowe pieniądze.

#### Wyścig przed liberalizacją

Bernotat do batalii o Endesę przystąpił pod koniec lutego 2006 r. i trzykrotnie zwiększał cenę oferowaną za hiszpańską firmę obsługującą 22 miliony klientów w Europie i Ameryce Łacińskiej. Niemiecki koncern zainteresowany jest wejściem na szybciej rosnące rynki niż krajowy - podobnie jak najwięksi konkurenci chce się wzmocnić przed liberalizacją rynku energetycznego w Unii Europejskiej.

Enel wkracza w końcówce

Aż do 16 stycznia 2007 r. E.ON był zablokowany przez procedury prawne. Jego plany próbował też sparaliżować hiszpański rząd, który z tego powodu naraził się Komisji Europejskiej. Popierany przez premiera Zapatero Gas Natural z przejęcia Endesy zrezygnował dopiero w lutym. Enel do walki o Endesę przystąpił kilka tygodni temu w wyniku uzgodnień rządów włoskiego i hiszpańskiego. Wcześniej przypisywano mu zamiar przejęcia kontroli nad francuskim Suezem.

Bloomberg, latribune.fr

Teraz górą jest Fulvio Conti

Akcje poszły w górę. Walory

E.ON podrożały o 7,4 proc., a Enela 3,3 proc. Inwestorzy obu firm odetchnęli. Udziałowcy E.ON obawiali się, że firma z Duesseldorfu przeplaci za Endesę, zaś posiadacze walorów Enela lękali się skutków półrocznego oczekiwania na formalne przedstawienie oferty włoskiej firmy i Acciony. Porozumienie w trójkącie

E.ON-Acciona-Enel jest interpretowane jako zwycięstwo szefa włoskiego koncernu Fulvia Contiego, który zorganizował już spore środki na ekspansję zagraniczną. Ma 13 miliardów euro.

Wojciech Zieliński